

Raport: Szczepionki i lockdowny są odpowiedzialne za nadmierną śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny, a nie za zakażenie COVID-19



Według nowego raportu, szczepionki i lockdowny w celu zwalczania koronawirusa (COVID-19) są odpowiedzialne za nadmierną śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny podczas pandemii.

Wspomniany raport został opublikowany przez korporację non-profit Correlation Canada i został napisany przez współpracowników grupy Denisa Rancourta, Josepha Hickeya i Christiana Linarda. Przeanalizowano dane dotyczące śmiertelności ze wszystkich przyczyn w 125 krajach w latach 2020-2023.

Trzej badacze odkryli, że zgony powszechnie przypisywane COVID-19 były w rzeczywistości spowodowane innymi czynnikami – w tym blokadami i, jak na gorzką ironię, zastrzykami reklamowanymi jako rozwiązanie dla patogenu. Według nich ta nadmierna śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny na całym świecie jest niezgodna z wirusową chorobą układu oddechowego jako główną przyczyną śmierci.

„Opisujemy prawdopodobne mechanizmy i twierdzimy, że trzy główne przyczyny śmierci związane z nadmierną śmiertelnością z

jakiegokolwiek przyczyny w okresie (i po) COVID-19 to: stres biologiczny (w tym psychologiczny) wynikający z mandatów, takich jak blokady i związane z nimi społeczno-ekonomiczne zmiany strukturalne; interwencje medyczne niezwiązane ze szczepionką COVID-19, takie jak mechaniczne respiratory i leki; oraz wprowadzanie szczepionek COVID-19, w tym wielokrotne wprowadzanie na te same populacje „- napisali.

Pisząc dla Armageddon Prose, Ben Bartee skomentował drugą przyczynę śmierci. Wskazał, że „w oparciu o raporty niezliczonych pielęgniarek i innych pracowników służby zdrowia pierwszej linii”, program obejmował umieszczanie pacjentów z COVID-19 na respiratorach, wiedząc w pełni, że nie przeżyją. Innym schematem, zauważył Bartee, było podawanie niebezpiecznego leku midazolamu pacjentom z COVID-19 i podawanie przyczyny zgonu jako zakażenia COVID-19.

Szpitale zachęcane do podłączania pacjentów z COVID-19 do respiratorów

„Nie bądźmy na tyle naiwni, by łudzić się, że to przypadek, że szpitale otrzymały zachętę finansową, by podłączyć maksymalną liczbę babć do respiratorów” – kontynuował Bartee. Według komentatora z Tajlandii, wypłaty szpitali z Medicare potroiły się, gdy to zrobiły. Był to dodatek do specjalnej 20-procentowej premii dla pacjentów z COVID-19 dzięki uprzejmości federalnej ustawy o pomocy, pomocy i bezpieczeństwie gospodarczym w związku z koronawirusem (CARES).

Według WRAL News, Kaiser Family Foundation (KFF) oszacowała, że średnia płatność Medicare za mniej poważną hospitalizację wynosi 13 297 USD. Hospitalizacja, podczas której pacjent jest podłączony do respiratora przez co najmniej 96 godzin, wynosi 40 218 USD.

Szacunki KFF są mniej więcej takie same jak liczby podane przez byłego senatora stanu Minnesota Scotta Jensena, republikanina, podczas wywiadu z Laurą Ingraham z Fox News. Według niego szpital otrzymuje 13 000 USD, jeśli pacjent z COVID-19 na Medicare zostanie przyjęty i 39 000 USD, jeśli pacjent zostanie poddany respiratorowi. Jensen, z zawodu lekarz, zauważył, że lekarze są zachęcani do podawania COVID-19 jako przyczyny śmierci w aktach zgonu – co sugeruje, że motywacją są pieniądze.

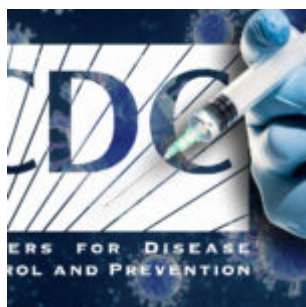
„Pacjent z COVID-19 podłączony do respiratora będzie potrzebował więcej usług i bardziej skomplikowanych usług, a nie tylko respiratora” – powiedział Joseph Antos, badacz opieki zdrowotnej w American Enterprise Institute. „To rozsądne, że pacjent podłączony do respiratora będzie kosztował trzy razy więcej niż pacjent, który nie jest aż tak chory”.

Medicare zapłaci szpitalom 20-procentowy „dodatek” do zwykłej płatności DRG dla pacjentów (COVID-19). Wynika to z ustawy CARES, największej z trzech federalnych ustaw stymulacyjnych uchwalonych w odpowiedzi na koronawirusa, która została podpisana 27 marca.

Raport można pobrać [TUTAJ](#)

E-maile ujawniają, że CDC i Facebook zmówiły się, aby CENSOROWAĆ często zadawane

pytania dotyczące bezpieczeństwa szczepionki COVID-19



Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) współpracowały z Facebookiem w celu cenzurowania pytań dotyczących bezpieczeństwa zastrzyków z koronawirusa Wuhan (COVID-19), zgodnie z niedawno upublicznionymi e-mailami.

E-maile były częścią najnowszego zestawu [dokumentów](#) uzyskanych przez America First Legal (AFL) w ramach sporu sądowego przeciwko agencji zdrowia publicznego. Dokumenty te ujawniają dalsze dowody zmyślenia między CDC a firmami z branży mediów społecznościowych w celu usztywnienia wolności słowa pod rządową etykietą „dezinformacji” oraz przekręcania i kształtowania publicznych narracji.

Dokumenty ujawnione przez AFL pokazują, w jaki sposób CDC współpracowało z platformą mediów społecznościowych, odnosząc się w szczególności do łańcucha e-maili między agencją a Facebookiem. Platforma należąca do Marka Zuckerberga przesłała CDC projekt treści do zatwierdzenia. (Powiązane: Bumerang cenzury).

W ramach wymiany Genelle Adrien z Facebooka wysłała e-mail do dyrektora ds. mediów cyfrowych CDC Carol Crawford z prośbą o zatwierdzenie sekcji „Często zadawane pytania” w „Centrum informacyjnym COVID-19” na Facebooku. Informacje koncentrowały się na skutkach ubocznych szczepionki COVID-19.

„Adrien był szczególnie zaniepokojony tym, co użytkownicy platformy powinni móc powiedzieć o skutkach ubocznych szczepionki. CDC dostarczyło tych wskazówek – niektóre słowa zostały zastąpione, a inne zdania usunięte” – napisał LifeSiteNews.

Crawford zareagował, wprowadzając kilka zmian w treści. „Ból stawów” pierwotnie wymieniony jako efekt uboczny został usunięty i zastąpiony „nudnościami”.

Poprosiła również o usunięcie wiersza, który stwierdzał: „Poważniejsze skutki uboczne są niezwykle rzadkie. Istnieje znacznie większe prawdopodobieństwo, że dana osoba zostanie poważnie zraniona przez chorobę niż przez szczepionkę”. Według urzędnika CDC, agencja zdrowia publicznego nie miała „żadnego jasnego języka na poparcie” tych stwierdzeń.

Według serwisu informacyjnego pro-life, „próba obalenia praktyk umowy z udziałem głównych firm mediów społecznościowych prawdopodobnie nie jest obecnie priorytetem rządu USA. Niemniej jednak dowody na wysoce kontrowersyjną praktykę wciąż napływają”.

Wydaje się, że CDC przyznało w ten sposób, że w maju 2021 r., kilka miesięcy po wprowadzeniu szczepionki, nie było w stanie potwierdzić, że szczepionka jest bezpieczniejsza niż samo zarażenie się COVID-19 i rozwinięcie naturalnej odporności. Niemniej jednak CDC nadal naciskało na Amerykanów, aby przyjęli szczepionkę.

Decyzję tę można interpretować na różne sposoby, ale jednym z nich jest to, że CDC, jako doradca Facebooka, mogło chcieć uniknąć ryzyka pozwu. Niestety, zostało pozwane przez AFL – ale za umowę z Facebookiem.

Mimo że oryginalny język był dość „miękki” – jeśli już, platforma społecznościowa wyglądała na chętną do zminimalizowania wszelkich poważnych skutków ubocznych i promowania szczepionek – było to zbyt wiele, aby CDC mogło się

za tym opowiedzieć.

Pomimo tego przyznania, administracja Bidena nadal zachęcała ludzi do wstrzykiwania szczepionki COVID-19 przez cały rok. Nawet sam prezydent Joe Biden przyłączył się do apeli, ostrzegając, że niezaszczepieni ludzie „wkrótce przytłoczą szpitale”, a przed nami „zima ciężkich chorób i śmierci”.

„W przypadku osób niezaszczepionych czeka nas zima ciężkich chorób i śmierci – jeśli są Państwo niezaszczepieni – dla nich samych, ich rodzin i szpitali, które wkrótce przytłoczą” – powiedział wówczas szef rządu.

Dr Roger Marshall ogłasza pełne dochodzenie w sprawie stronniczości i cenzury w Google: „propagandowe skrzydło lewicy”



Znany republikański lekarz, który ubiega się o miejsce w Senacie Stanów Zjednoczonych w stanie Kansas, ogłosił rozpoczęcie pełnego dochodzenia w sprawie Google w związku z zarzutami o stronniczość i cenzurę.

W dniu X dr Roger Marshall ujawnił, że chce dotrzeć do sedna ograniczeń Google w swobodnym przepływie informacji, biorąc pod uwagę, że stała się ona wyszukiwarką numer jeden na świecie.

„Koniec z ukrywaniem się za swoim algorytmem – pański czas dobiegł końca” – napisał dr Marshall, nazywając Google „propagandowym skrzydłem lewicy”.

(Powiązane: Google News stał się jeszcze bardziej stronnicy od 2022 roku: tylko sześć procent wyświetlanych artykułów jest „prawicowych”, podczas gdy aż 63 procent jest „lewicowych”).

Google cenzuruje wyszukiwania informacji o próbie zamachu na Trumpa

W liście z 31 lipca do Sundara Pichai, dyrektora generalnego Google, dr Marshall odniósł się do cenzurowania przez Google informacji o zamachu na Donalda Trumpa podczas wiecu byłego prezydenta 13 lipca w Butler w Pensylwanii.

Oskarżając wyszukiwarkowego giganta o naruszenie sekcji 230 Communications Decency Act (CDA), dr Marshall napisał, że pominięcie sugestii „dotyczących najbardziej oczywistej i niedawnej ofiary zamachu pokazuje umyślną dyskryminację prezydenta Trumpa i użytkowników Państwa wyszukiwarki”.

„Co więcej, decyzja Google o selektywnym stawianiu przeszkód tym, którzy chcą uzyskać więcej informacji na temat jednego z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Ameryki, stawia Państwa w roli arbitra informacji, znacznie wykraczającego poza zakres rzekomego celu Państwa firmy” – kontynuował dr Marshall.

Ponieważ Google reklamuje swoją wyszukiwarkę jako agregator, cenzurowanie wyników wyszukiwania ze względu na uprzedzenia

polityczne jest przestępstwem.

„Jeśli Google chce stać się [sic] firmą wydawniczą lub redaktorem, Kongres może odpowiednio uregulować tę kwestię, usuwając świętą ochronę sekcji 230, którą pańska firma od dawna wykorzystuje do uciszania konserwatywnych głosów” – ostrzegł Pichai.

Google twierdzi, że „żadne ręczne działania” nie cenzurują wyników wyszukiwania, ale dr Marshall tego nie kupuje, podobnie jak wielu innych, którzy są wtajemniczeni w to, co Google naprawdę robi za kulisami.

Albo znacznie mniej osób niż oczekiwano szukało w Google informacji na temat zamachu na Trumpe, albo Google cenzuruje swoją funkcję autouzupełniania, aby uniknąć kierowania ludzi w kierunku informacji o tym, co według doniesień wydarzyło się w Butler.

„Jeśli funkcja autouzupełniania naprawdę odzwierciedla ostatnie wyszukiwania w Google, samouczące się algorytmy powinny z łatwością dostosować swoją funkcję autouzupełniania podczas ogromnego wzrostu liczby zapytań w ciągu ostatnich dwóch tygodni” – napisał dr Marshall.

Ponieważ pracownicy Google w przeszłości twierdzili, że standardem firmy jest granie „niezależnie od politycznej strony płotu”, po której znajduje się kraj, dr Marshall jest przekonany, że algorytmy Google mają do czynienia z ukrytym spiskiem.

Aby dotrzeć do sedna tego, co rzekomo dzieje się w Google, dr Marshall i jego koledzy planują zrobić wszystko, co w ich mocy, aby zbadać firmę parasolową Alphabet pod kątem dowodów kłamstw i wykroczeń – i chcą uzyskać odpowiedzi nie później niż 9 sierpnia.

Celem jest ujawnienie prawdy przed listopadowymi wyborami, aby amerykańscy wyborcy mogli podjąć bardziej świadomą decyzję o

tym, kogo wybrać.

„Podczas wyszukiwania wiecu Trumpa, Google najczęściej wybiera Kamalę Harris” – zarzucił ktoś w odpowiedzi na post dr Marshalla. „To całkowita ingerencja w wybory”.

Inna osoba wezwała dr Marshall do zbadania potencjalnego zaangażowania Białego Domu w cenzurę Google. Stało się to podczas „pandemii” koronawirusa Wuhan (COVID-19) i jest więcej niż prawdopodobne, że stanie się to ponownie podczas próby zamachu na Trumpa.

Technologia 5G – promieniowanie elektromagnetyczne



Technologia 5G (5G), co oznacza „piątą generację”, jest najnowszą generacją technologii mobilnej i jest obecnie wykorzystywana w prawie wszystkich szerokopasmowych sieciach komórkowych. Jej stale rosnącą popularność można przypisać szybkim prędkościom połączeń, które mogą wynosić od 10 do 100 razy szybciej niż obecne sieci 4G lub czwarta generacja technologii telefonii komórkowej.

Jednak w przeciwieństwie do technologii 4G, technologia 5G wykorzystuje do działania fale milimetrowe o „ultra wysokiej

częstotliwości” lub „ultra wysokiej intensywności”.

Fale milimetrowe (mmWave) wykorzystują „ukierunkowaną energię” zamiast „rozproszonej energii” technologii 4G. Ponieważ jednak technologia 5G wykorzystuje inny sprzęt niż technologia 4G do dostarczania sygnałów, ta pierwsza będzie wymagać budowy nowych i większej liczby wież komórkowych bardzo blisko siebie.

Niebezpieczeństwo polega na nieuniknionym i bezprecedensowym [poziomie narażenia na promieniowanie elektromagnetyczne](#) w prawie wszystkich obszarach miejskich i zaludnionych.

Fala impulsowa jest bardziej niebezpieczna niż promieniowanie fali ciągłej

Jedną z unikalnych cech inteligentnych liczników jest to, że emitują one promieniowanie pulsacyjne, a nie ciągłe. Oznacza to, że działają one w cyklach start-stop, emitując impuls pola elektromagnetycznego (EMF), a następnie przechodząc w stan tymczasowej nieaktywności.

Dzieje się tak zbyt wiele razy dziennie, a zeznania przedsiębiorstw użyteczności publicznej, takich jak Pacific Gas and Electric Company (PG&E) z Kalifornii, ujawniają, że inteligentne liczniki wysyłają fale pulsacyjne od 9 600 do 190 000 razy dziennie.

W filmie z 2018 r. naukowiec zajmujący się promieniowaniem bezprzewodowym i EMF, dr Martin Pall, ostrzegł, że 13 badań wykazało, że fale pulsacyjne EMF są bardziej aktywne i niebezpieczne w porównaniu z falami ciągłymi EMF.

Technologia 5G została powiązana z głęboką penetracją pól elektromagnetycznych

Głównym powodem, dla którego telefony komórkowe są bardziej niebezpieczne dla dzieci niż dorosłych, poza faktem, że absorpcja promieniowania kumuluje się przez całe życie, jest penetracja pól elektromagnetycznych.

Pall wyjaśnił, że branża twierdzi, że bardziej konwencjonalne pola elektromagnetyczne o częstotliwości mikrofalowej są ograniczone w działaniu tylko do zewnętrznego centymetra ciała. Dane dowiodły jednak, że nie jest to prawdą „ze względu na wpływ głęboko w ludzkim mózgu, na serce [i] układy hormonalne”.

W dwóch najważniejszych badaniach wykazujących wpływ pól elektromagnetycznych głęboko w organizmie, profesor Michael Hassig i jego koledzy ze Szwajcarii analizowali powstawanie zaćmy u nowonarodzonych cieląt. Te dwa badania wykazały, że gdy ciężarne krowy są wypasane w pobliżu stacji bazowych telefonii komórkowej lub wież telefonii komórkowej, cielęta rodzą się z „znacznie zwiększoną częstością występowania zaćmy”.

W badaniu z 2009 roku, Hassig wyjaśnił, że spośród 253 cieląt, 79 (32 procent) miało różne stopnie zaćmy jądrowej, a dziewięć (3,6 procent) cieląt miało ciężką zaćmę jądrową.

Wyniki wykazały związek między lokalizacją cieląt z zaćmą jądrową w pierwszym trymestrze ciąży a siłą anten. Liczba anten w odległości od 100 do 199 metrów była powiązana ze stresem oksydacyjnym.

Zespół badawczy poinformował również, że istnieje związek „między stresem oksydacyjnym a odległością do najbliższej stacji bazowej telefonii komórkowej”.

Wschodnioeuropejski Izrael staje się faktem!



Zgodnie z dyrektywą globalistów, Polska i Ukraina zacieśniły współpracę dwustronną w dziedzinie bezpieczeństwa. 8 czerwca 2024 roku premier **Donald Tusk** i prezydent **Wołodymyr Zełenski** podpisali porozumienie w tym zakresie. Wcześniej podobne, wzajemne zobowiązania z Ukrainą podpisało 19 państw oraz Unia Europejska jako całość.

Jest to pokłosie zorganizowanej akcji, tworzącej konkretny projekt na Starym Kontynencie. Przypominam, że na początku 2023 roku, były szef NATO promował w europejskich stolicach dokument dotyczący przyszłych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. **Anders Fogh Rasmussen** powiedział wtedy wprost, że jego założeniem jest **przekształcenie Ukrainy „we wschodnioeuropejski Izrael”**.

Wszystko zostało odgórnie zaplanowane i narzucone. Uważny obserwator wiedział, że coś się święci i przed tym ostrzegał. Jednak politycy i mainstreamowi komentatorzy zdają się udawać, że nie dostrzegają sedna problemu i/lub odwracają od niego uwagę. Niektórzy nawet – jak **Krzysztof Bosak** z Konfederacji – oceniają, że należy postawić Tuska przed Trybunałem Stanu, gdyż przeforsował umowę, która jest nieważna, bo nie została przyjęta zgodnie z konstytucją. Sęk w tym, że sprawa jest o wiele poważniejsza.

TEATR DLA GOJÓW

Śmiem przypuszczać, że koncesjonowana opozycja ponownie odstawia przedstawienie. Jakoś po fałszywej pandemii – również narzuconej przez globalistów – nikogo w Polsce nie rozliczono, nikogo nie postawiono przed Trybunałem Stanu, ani nikt nie zawisł. A przecież rządzący jawnie łamali konstytucję i swoimi błędnymi oraz bezprawnymi decyzjami doprowadzili do śmierci blisko ćwierć miliona polskich obywateli.

Tymczasem partnerem projektu znad Dniepru ma być bliźniaczy projekt znad Wisły – UkroPolin (Judeopolonia). W tym celu zainstalowano w Polsce miliony przybyszów z Ukrainy, żywiących do nas autentyczną nienawiść. Jewrejscy zarządcy słowiańskimi emocjami, zrobili to po to, aby sterować nami w myśl zasady «dziel i rządź».

Sytuację zaognia fakt, iż z podpisanego właśnie dokumentu wynika, że w ramach zobowiązania, przez następnych 10 lat Polacy mają przekazywać Ukrainie kolejne miliardy, w tym uzbrojenie. Oczywiście z oburzenia koncesjonowanej opozycji (innej nie mamy) kompletnie nic nie wynika i nigdy nie wynikało. Jeśli ktoś wszedł w system – zwany „demokracją” – to siedzi w tym po uszy, a tkwiąc w bagnie niczego dobrego dla Polaków nie wskóra, nawet jeśli głośno zaprotestuje.

W całej III RP żadna z opcji politycznych nie zatrzymała procederu masowego wydawania polskich paszportów obywatelom Izraela, których rozdano dziesiątki tysięcy, jeśli nie więcej. Takiej rozrzutności polskie urzędy nie stosowały wobec starających się o powrót do ojczyzny Polaków np. z Kazachstanu.

Efektem przychylania nieba nie tym co trzeba, jest sytuacja, w której Polacy stali się obywatelami trzeciej kategorii we własnym państwie. Najnowszym przykładem tego stanu rzeczy jest nękanie pracowników Polskich Kolei Państwowych, tylko dlatego, że jeden z nich – w ramach solidarności z mieszkańcami Strefy

Gazy – umieścić flagę Palestyny w witrynie informacji kolejowej na dworcu Poznań Główny.

Wskutek skargi, która „przyszła wprost z Warszawy”, pracownicy punktu informacji zebrali cięgi od kierownictwa kolejowej spółki. Padły groźby, że osoba odpowiedzialna za wywieszenie flagi zostanie zwolniona. Wszystkim wysłano maile z poleceniem wskazania winnego.

Wkrótce po awanturze przyszedł kolejny mail, w którym menadżer podkreślała apolityczność PKP S.A. oraz neutralność względem stron konfliktów zbrojnych. Oczywiście jest to wierutne kłamstwo, wszak spółka ta wielokrotnie solidaryzowała się z Ukrainą, potępiając rosyjską agresję, organizując oficjalne zbiórki na rzecz Ukrainy czy instalując w przestrzeni publicznej barwy ukraińskiej flagi.

CO NAS CZEKA?

Z powyższego ewidentnie wynika, że z Ukrainą zarządzaną przez żydowskich oligarchów (i ich żydowskiego prezydenta) solidaryzować się można, a nawet trzeba. Natomiast z mordowanymi przez Izrael Palestyńczykami – którzy ponoszą znacznie większą ofiarę – solidaryzować się już nie wolno, bo grozi to wywaleniem z roboty.

Przypominam, że w Strefie Gazy od dziewięciu miesięcy trwa ludobójstwo. W wyniku izraelskiej agresji zginęło w tym czasie kilkadziesiąt tysięcy niewinnych osób. Agresor nie oszczędza nikogo, bombardując nawet szpitale, szkoły i świątynie. Atakowani Palestyńczycy nie mają dokąd uciec, a wszelka pomoc jest blokowana.

To samo towarzystwo – które bezkarnie morduje prawowitych mieszkańców Palestyny, by do reszty zagarnąć ich ziemię – ma także chrapkę na ostateczne przejęcie polskich i ukraińskich zasobów. Jednak «nie wolno o tym mówić, to niedobra jest», dlatego koncesjonowana opozycja skupia się na czymś innym.

Tymczasem sprawę najcelniej podsumował niezastąpiony **Krzysztof Zagozda**. Publicysta odniósł się do wydarzenia następującymi słowami:

«Poproszono mnie o recenzję przedwczorajszej umowy zawartej między sługusami Sanhedrynu z Warszawy i Kijowa. Być może wielu zaskoczę, ale w przeciwieństwie do „patriotycznego Internetu” twierdzę, że tak naprawdę nie ma tu co szat rozdzierać. Owszem, dokument podpisany przez Donalda Tuska przypomina bardziej zgodę zniewolonej kobiety na sadomasochistyczne zachcianki jej zwyrodniałego krzywdziciela niż partnerską umowę podmiotów prawa międzynarodowego, ale do tego już powinniśmy przywyknąć. W rzeczywistości ma on wartość papieru toaletowego, o którym nikt po użyciu nie pamięta. Ani Tusk, ani Zeleński nie będą mieli najmniejszego wpływu na to, co w najbliższej przyszłości zadzieje się między Polską a Ukrainą. Co najwyżej będą oni posłusznie paraflowali ustalenia, które najpewniej jeszcze w tym roku spowodują wytrzeszcz oczu u totalnie zaskoczonych dyżurnych patriotów.»

Na koniec pragnę dodać, że Tusk gościł w Warszawie Zełenskiego w przededniu 81. rocznicy Krwawej Niedzieli, kiedy obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście podczas spotkania ani słowem o tym nie wspomniano. Nikt nie potępił zbrodniarzy, ani nie przeprosił.

[Agnieszka Piwar](#)

Duda honoruje ukraińskiego ambasadora! Tym odznaczeniem napłuto Polakom w twarz



Prezydent Andrzej Duda nadał we wtorek byłemu ambasadorowi Ukrainy w Polsce Wasylowi Zwaryczowi Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej za wybitne zasługi w rozwijaniu polsko-ukraińskiej współpracy – poinformowała we wtorek (30.07.2024 r.) Kancelaria Prezydenta.

Zwarycz został mianowany ambasadorem Ukrainy w Polsce 8 lutego 2022 roku. W czerwcu 2024 roku został odwołany z Warszawy i przeniesiony do ukraińskiej placówki dyplomatycznej w Czechach.

Ukraiński ambasador Polakom dał się poznać jako wyjątkowo bezczelny osobnik, któremu nie powinno podawać się ręki. Dlaczego?

W ubiegłym roku Zwarycz żądał od Polaków, abyśmy odnowili pomnik ku czci OUN-UPA na górze [Monastyrz](#), czyli nagrobek upamiętniający bojowców OUN-UPA, którzy mordowali Polaków, a wcześniej, będąc w służbie niemieckiej, mordowali Żydów. Taki Zwarycz postawił [warunek](#), w zamian za zgodę na przeprowadzenie ekshumacji dziesiątek tysięcy Polaków bestialsko pomordowanych przez ukraińskich sąsiadów w latach 1943-1945.

Naciskał także na polski rząd, by ten zapewnił Ukraińcom edukację [stwarzającą warunki do zachowania ukraińskiej tożsamości](#), co przy uwzględnieniu faktu, że współczesna

Ukraina budowana jest na krzywdzie setek tysięcy pomordowanych Polaków i Żydów oraz kulcie banderowskich zbrodniarzy, jest wręcz dyplomatyczną zbrodnią.

Zwarycz wykorzystywał także martyrologię powstańców warszawskich, których mordowali Ukraińcy wspólnie z Niemcami, do szerzenia swojej propagandy. Pisaliśmy o tym [TUTAJ](#).

Gdy w ubiegłym roku ukraińskie władze zostały wezwane przez Polaków do przeprosin za ludobójstwo na polskim narodzie w latach 1939-1947, to Zwarycz beczelnie odpowiedział:

– Jakiegokolwiek próby narzucania Prezydentowi Ukrainy czy Ukrainie co musimy w sprawie wspólnej przeszłości są nieakceptowalne i niefortunne. Pamiętamy historię i apelujemy o szacunek a wyważenie w wypowiedziach, szczególnie w trudnych realiach ludobójczej agresji rosyjskiej.

Kilka miesięcy później, w listopadzie 2023 roku Zwarycz atakował polskich przewoźników blokujących granicę w obronie swej branży przed nieuczciwą konkurencją z Ukrainy.

– Blokowanie dróg do przejść granicznych z w Hrebennym, Dorohusku, Korczowej przez polskich przewoźników to bolesny cios w plecy Ukrainy, cierpiącej od agresji rosyjskiej. Zagrożone są korytarze solidarnościowe między Ukrainą a UE. Apelujemy o zaprzestanie blokady granicy! – pisał ukraiński ambasador.

Nikt z Polaków nie powinien mieć wątpliwości, że zarówno postawa Wasyla Zwarycza jak i uhonorowanie go przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, jest napluciem na setki tysięcy ofiar ukraińskich ludobójstw (!) na Polakach w wiekach XVII, XVIII i XX, oraz znieważeniem wszystkich Polaków, którym bliska jest pamięć o pomordowanych rodakach.

[Źródło](#)

Departament Obrony odkrywa BŁĘDY RACHUNKOWE o wartości 2 miliardów dolarów dotyczące pomocy dla Ukrainy



Departament Obrony (DoD) [odkrył błędy księgowe na kwotę 2 miliardów dolarów](#) w pomocy wysłanej do Ukrainy.

Government Accountability Office (GAO) ujawniło to odkrycie w raporcie z 25 lipca, zauważając, że Departament Obrony stanął przed wyzwaniami związanymi z dokładną wyceną artykułów obronnych wysłanych do Kijowa z powodu niejasnych definicji księgowych. Według raportu, błędy w wycenie dotyczyły pocisków rakietowych, amunicji i innego sprzętu.

W zeszłym roku Departament Obrony twierdził, że personel użył „wartości odtworzeniowej” zamiast „wartości zamortyzowanej” do zestawienia miliardów materiałów wysłanych do Ukrainy. Spowodowało to błąd w wysokości 6,2 miliarda dolarów, który stworzył drogę do wysłania kolejnych miliardów do Kijowa. W połączeniu z błędem o wartości 2 miliardów dolarów ujawnionym w raporcie GAO z 25 lipca, łączna wartość nieprawidłowo wycenionych materiałów wojskowych osiągnęła 8,2 miliarda dolarów.

GAO zostało powołane w celu dostarczania Kongresowi, szefom

agencji wykonawczych i opinii publicznej aktualnych, opartych na faktach, bezstronnych informacji, które można wykorzystać do usprawnienia rządu i zaoszczędzenia podatnikom miliardów dolarów, zgodnie z jego stroną internetową. Jego praca jest wykonywana na wniosek komisji lub podkomisji kongresowych lub jest ustawowo wymagana przez prawo publiczne lub raporty komisji, zgodnie z protokołami Kongresu.

Według GAO, niejasna definicja wartości w Ustawie o Pomocy Zagranicznej (FAA) oraz brak wytycznych dotyczących wyceny dla Prezydenckiej Władzy Wypłat (PDA) doprowadziły do niespójnych liczb w raportowaniu pomocy wojskowej. Jednym z przykładów wskazanych w raporcie było 10 pojazdów wycenionych na 7 milionów dolarów, w przeciwieństwie do ich dokumentacji uzupełniającej, która wskazywała, że ich rzeczywista wartość wynosi zero, jak wskazano w ich wartości księgowej netto.

Singh broni zawyżonej wyceny Pentagonu

Zastępca sekretarza prasowego Departamentu Obrony Sabrina Singh powiedziała dziennikarzom, że broń wysyłana do Ukrainy z amerykańskich zapasów wojskowych przy użyciu PDA była zawyżona. Dodała, że departament wykorzystał koszt wymiany broni, a nie jej zamortyzowaną wartość, przez co kwota na papierze była wyższa niż w rzeczywistości.

„W znacznej liczbie przypadków służby używały kosztów wymiany, a nie wartości księgowej netto, tym samym zawyżając wartość sprzętu pobranego z amerykańskich zapasów i dostarczonego do Ukrainy” – powiedziała Singh.

Rzeczniczka dodała, że Departament Obrony zawyżył wartość o 3,6 miliarda dolarów w roku podatkowym 2023 i o 2,6 miliarda dolarów w roku podatkowym 2022. Singh powtórzyła jednak: „Te błędy w wycenie w żaden sposób nie ograniczają ani nie ograniczają wielkości żadnego z naszych PDA ani nie wpływają

na zapewnienie wsparcia Ukrainie”.

W maju po raz pierwszy pojawiły się doniesienia, że Departament Obrony mógł zawyżyć wartość broni wysyłanej do Ukrainy. W tamtym czasie szacowany błąd odpowiadał za co najmniej 3 miliardy dolarów nowych funduszy, które od tego czasu wzrosły ponad dwukrotnie. Dodatkowe fundusze oznaczały, że Biały Dom może nie być zmuszony do zwrócenia się do Kongresu o zatwierdzenie większych wydatków na Ukrainę przed końcem roku podatkowego 2023, który dla rządu federalnego przypada 30 września.

Miesiąc wcześniej podpisano ustawę o ogromnej pomocy zagranicznej, która obejmowała 61 miliardów dolarów dla Kijowa. Kwietniowa ustawa o pomocy pojawiła się pomimo niezdolności Kijowa do wygrania wojny lub odzyskania znacznego terytorium już zajętego przez Rosję.

Biorąc pod uwagę ustalenia raportu z 25 lipca, GAO przedstawiło Kongresowi kilka zaleceń w tej sprawie. GAO zaleciło organowi ustawodawczemu wyjaśnienie, w jaki sposób wartość jest definiowana w kontekście artykułów obronnych w ramach PDA.

GAO wydało również siedem zaleceń dla Departamentu Obrony. Obejmują one aktualizację wytycznych w celu uwzględnienia sekcji wyceny specyficznej dla PDA i opracowanie procedur wyceny specyficznych dla komponentów. Departament Obrony powiedział później, że zgodził się ze wszystkimi zaleceniami GAO i przedstawił działania mające na celu rozwiązanie tych kwestii.

„Ojciec chrzestny szczepionek” przyznaje teraz, że bezpieczeństwo zastrzyków nigdy nie zostało odpowiednio zbadane.



Dr Stanley Plotkin, który zyskał przydomek „ojca chrzestnego szczepionek”, przyznał, że bezpieczeństwo szczepionek jest dziedziną, która nie była odpowiednio badana od dziesięcioleci.

LifeSiteNews zauważył, że „przez dziesięciolecia społeczność medyczna twierdziła, że szczepionki są najdokładniej przebadanym produktem w historii”. Dr Paul Offit, członek komitetu doradczego ds. szczepionek Agencji Żywności i Leków (FDA), powiedział kiedyś: „Myślę, że powinniśmy być dumni ze szczepionek jako prawdopodobnie najbezpieczniejszych, najlepiej przetestowanych rzeczy, które wkładamy do naszego ciała”.

Ale według adwokata Aarona Siri, partnera zarządzającego kancelarii Siri & Glimstad, ci, którzy cierpią z powodu urazów poszczepiennych, są innego zdania. Powiedział, że „od dziesięcioleci rodzice dzieci, które doznały obrażeń po szczepionkach, dorośli, którzy doznali obrażeń po szczepionkach i inne zainteresowane strony kwestionują te roszczenia”. Ofiary te, dodał Siri, były „unikane i atakowane

przez społeczność medyczną i agencje zdrowia”.

Plotkin opracował szczepionkę przeciwko różyczce (niemieckiej odrze), która spowodowała dziesiątki tysięcy poważnych wad wrodzonych w samych Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych. Następnie pracował nad szczepionkami przeciwko polio, wściekliźnie, węglikowi i rotawirusowi. Wpływ Plotkina rozciąga się do dnia dzisiejszego, a on sam został mianowany konsultantem szczepionki na koronawirusa Wuhan (COVID-19). (Powiązane: Wieloletni apologeta pro-szczepionkowy w końcu przyznaje się do braku nauki potwierdzającej bezpieczeństwo szczepionek).

Siri powiedział, że w 2018 r. miał okazję przesłuchać Plotkina. Ale po tym zeznaniu wakcynolog wygłosił tyradę rzekomo wspierającą bezpieczeństwo szczepionek.

Plotkin wezwał FDA do dodania „brakujących informacji na temat bezpieczeństwa i skuteczności” w ulotkach dołączonych do opakowań szczepionek i wezwał Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) do wykluczenia szkód z arkuszy informacyjnych szczepionek. Wezwał również do „lobbowania w Fundacji Gatesów w celu wspierania organizacji proszczepionkowych” i pracy nad tym, aby Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) umieściła niezdecydowanie w sprawie szczepionek na liście globalnych zagrożeń.

Siri: Nie daj się zwieść przyznaniu się Plotkina i jego kumpli

Ale prawnik przerwał tyrady Plotkina, wskazując, że „nie działają”, ponieważ „nie ma odpowiednich badań bezpieczeństwa” od samego początku.

„Nie ma danych dotyczących bezpieczeństwa, które można by dodać do ulotek FDA, a ukrywanie szkód poprzez usuwanie ich z ulotek CDC nie sprawi, że znikną. Rodzice i inni dorośli nie

przestają po prostu wierzyć w to, co widzieli na własne oczy, ponieważ [organy służby zdrowia] nie chcą ich uznać lub, co gorsza, atakują ich” – powiedział Siri.

„To prowadzi nas do teraźniejszości, w której Plotkin i jego uczniowie zdają sobie sprawę, że nie mogą rzucać voodoo na opinię publiczną. Nie mogą ukryć prawdy. Tak więc ich jedyną opcją jest próba współpracy z prawdą, o której kłamali przez dziesięciolecia, przyznając, że badania wykazujące, że szczepionki są bezpieczne, nie istnieją. Ale przyznając to, wygodnie nie przyznają, że przez dziesięciolecia kłamali, gazowali, oszukiwali opinię publiczną, twierdząc, że szczepionki są prawdopodobnie najdokładniej przetestowanymi pod względem bezpieczeństwa produktami na świecie i że ludzie powinni być pewni, że żaden kamień w kwestii bezpieczeństwa szczepionek nie został odwrócony „.

Siri zwrócił również uwagę, że Plotkin i jego koledzy „udają, że nigdy nie kłamali na temat bezpieczeństwa szczepionek ... [i] teraz po prostu wskazują, że [testy] bezpieczeństwa szczepionek nigdy tak naprawdę nie zostały przeprowadzone”.

„Nie daj się zwieść. Ich prawdziwy cel jest oczywisty i nie jest nim badanie bezpieczeństwa szczepionek, ale raczej potwierdzenie tego, w co już wierzą. Wynika to jasno z faktu, że chociaż w swoim artykule przyznają, że badania nie zostały przeprowadzone, piszą tym samym tchem, że poważne szkody wyrządzone przez szczepionki są „rzadkie”” – kontynuował.

„Ale jeśli badania nie zostały przeprowadzone, to skąd oni to wiedzą? Odpowiedź brzmi: nie wiedzą i nie zależy im na poznaniu prawdy. Ich celem jest ochrona produktów, na których obronę i czczenie poświęcili swoją karierę i które przyniosły im sławę i bogactwo. Ignorują również górę badań i danych, które już istnieją, a które wyraźnie wskazują na poważne szkody wyrządzone przez szczepionki”.

Obejrzyj film przedstawiający dr Stanleya Plotkina

odpowiadającego na pytania prawnika Aarona Siri dotyczące szczepionek.

<https://anty-press.pl/wp-content/uploads/2024/08/Godfather-of-Vaccines-now-admits-safety-of-injections-has-never-been-adequately-studied.mp4>

Pandemia 2.0 gotowa do działania: FDA wyda zezwolenie na stosowanie w nagłych wypadkach (EUA) szczepionek mRNA przeciwko ptasiej grypie, podobnie jak miało to miejsce w przypadku COVID-19



Instytucja medyczna przygotowuje się do wybuchu kolejnej „pandemii”, tym razem koncentrującej się wokół grypy H5N8, znanej również jako ptasia grypa lub ptasia grypa.

Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne (AMA) wprowadziło w zeszłym tygodniu kilka zmian w swoim systemie Current

Procedural Terminology (CPT), opisywanym jako „wiodący zestaw kodów terminologii medycznej do opisywania procedur i usług opieki zdrowotnej”. Jedną ze zmian jest utworzenie nowego kodu CPT dla kandydatów na „szczepionkę” przeciwko wirusowi grypy H5N8, którzy „otrzymali zezwolenie na stosowanie w nagłych wypadkach (EUA) od amerykańskiej Agencji Żywności i Leków (FDA)”.

Być może pamiętasz, że podczas „pandemii” koronawirusa Wuhan (COVID-19), FDA przyznała EUA do zestawu zastrzyków uwolnionych w ramach operacji Warp Speed. Teraz, po raz pierwszy od czasu COVID, placówka medyczna przygotowuje się na coś, co wydaje się być kolejną oszustwem: ptasią grypę.

Aby upewnić się, że systemy opieki zdrowotnej w całych Stanach Zjednoczonych są na bieżąco z kodami w swoich systemach elektronicznych, AMA natychmiast aktualizuje swój system CPT „przed potencjalną autoryzacją FDA”, która wydaje się nieuchronna.

„Nowy kod CPT jest istotnym krokiem przygotowawczym w odpowiedzi na potencjalne zagrożenie dla ludzi ze strony wysoce zakaźnej ptasiej grypy” – skomentował prezes AMA dr Bruce A. Scott.

„Kod CPT, który klinicznie rozróżnia szczepionkę przeciwko ptasiej grypie, pozwala na śledzenie, raportowanie i analizę opartą na danych, która wspiera planowanie, gotowość i alokację szczepionek na wypadek, gdyby potrzebna była reakcja zdrowia publicznego w celu zapobiegania ptasiej grypie”.

Jeśli Trump wygra, „pandemia” ptasiej grypy jest prawdopodobna

Adwokat Tom Renz skomentował rozwój sytuacji po tym, jak Ohio Advocates for Medical Freedom (OAMF) – Ohio to stan, w którym Renz ma siedzibę – ostrzegł, że ptasia grypa jest więcej niż

prawdopodobną kolejną pandemią oszustwa.

„Spodziewam się kolejnej pandemii po powrocie Donalda Trumpa na urząd, chyba że znajdzie on sposób na jej powstrzymanie” – napisał Renz. „To powiedziawszy – czy można sobie wyobrazić kolejną pandemię z prezydenturą Kamali Harris? Nie ma mowy”.

OAMF zauważył, że kody CPT AMA obejmują zarówno dorosłych, jak i dzieci, od których oczekuje się nie tylko „pierwszego” szczepienia przeciwko ptasiej grypie, ale także „każdej dodatkowej szczepionki”, co odnosi się do tak zwanych dawek przypominających.

„Mandaty nadejdą”, ostrzega OAMF.

Ohio może stać się pierwszym stanem w Ameryce, który uchwali przepisy ochronne dotyczące sprzeciwu sumienia i religii wobec szczepień dorosłych, jak ujawniła grupa, co jest dobrą wiadomością dla wszystkich, którzy tam mieszkają – ale co z resztą kraju?

„To tylko kolejne potwierdzenie, że kolejna pandemia kontroli jest w drodze” – powiedział OAMF. „Wszyscy skupiamy się na wyborach, ale musimy zwracać uwagę na to, co robią w ciemności!”.

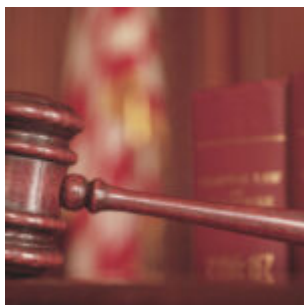
Renz miał również kilka rzeczy do powiedzenia Elonowi Muskowi i innym kontrolerom X na temat pozornej cenzury, która wciąż ma miejsce na platformie mediów społecznościowych.

„Dlaczego zdjęcia dotyczące tego zagrożenia są ukrywane, a wątek nie pojawia się w żadnym wyszukiwaniu mRNA ani gdzie indziej?” zapytał Renz po zaobserwowaniu tego, co uważał za shadow-banning i inne działania cenzorskie występujące w jego wątku na ten temat.

„Oczywiście jest to omawiane i zyskuje na popularności, ale – podobnie jak wiele innych elementów w moim kanale – zdjęcia są stale tłumione, a postu nie można znaleźć w wyszukiwarce.

Nigdy nie otrzymuję odpowiedzi i po prostu nie rozumiem, dlaczego tak się dzieje na platformie opartej na wolności słowa. Elon Musk naciska na wolność słowa – czy pracownicy @X słuchają?”

Kansas prawnie oskarża firmę Pfizer o wprowadzanie opinii publicznej w błąd w sprawie tak zwanej „szczepionki COVID-19”.



Każda osoba, która sprzeciwiła się wprowadzeniu szczepionek przeciwko COVID-19, była oczerniana, cenzurowana i usuwana z platformy za szerzenie śmiertelnie niebezpiecznych „dezinformacji”. Lekarze, którzy ostrzegali przed szczepionką COVID-19, zostali pozbawieni licencji lekarskich i poddani ostracyzmowi ze strony społeczności medycznej. Dozwolona była tylko jedna narracja: że szczepionki są „bezpieczne i skuteczne”.

W tym czasie wielkiego oszustwa gigantom farmaceutycznym otwarcie pozwolono wykorzystywać populację do eksperymentów genetycznych, które replikują broń biologiczną w ludzkich komórkach. Teraz, po trzech latach plądrowania świata za

pomocą narracji strachu i kontroli, firmy farmaceutyczne stoją w obliczu ogromnego sprzeciwu. Całe stany podejmują działania przeciwko firmom farmaceutycznym, które okłamały Amerykanów i resztę świata.

W tym przypadku stan Kansas oskarża obecnie firmę Pfizer o składanie wielu fałszywych oświadczeń i wprowadzanie w błąd opinii publicznej na temat szczepionki COVID-19. Pozew sądowy, złożony w Sądzie Okręgowym Hrabstwa Thomas, oskarża firmę Pfizer o naruszenie ustawy o ochronie konsumentów w Kansas poprzez fałszywe przedstawienie skuteczności szczepionki i ukrywanie znanych zagrożeń. Pozew domaga się nieokreślonego odszkodowania pieniężnego od Pfizera, firmy, która ma na swoim koncie przestępstwa i historię poddawania się poważnym ugodom za popełnianie oszustw.

Prokurator generalny Kansas Kris Kobach stwierdził: „Pfizer wydał wiele wprowadzających w błąd oświadczeń, aby oszukać opinię publiczną na temat swojej szczepionki w czasie, gdy Amerykanie potrzebowali prawdy”.

Narracja „szczepionki są bezpieczne i skuteczne” rozpada się

W miarę jak narracja o szczepionkach zaczyna się rozpadać, świat dowiaduje się, że „dezinformacja” na temat szczepionek przeciwko COVID-19 została popełniona przez firmy farmaceutyczne – nie przez zaniepokojonych obywateli, nie przez grupy strażnicze i nie przez obrońców wolności medycznej. Firmy stojące za tym globalnym eksperymentem świadomie przedstawiały fałszywe twierdzenia na temat produktu, który wiązał się z poważnym, zagrażającym życiu ryzykiem i nie miał dowodów na skuteczność. Te zarzuty to dopiero początek windykacji zwolenników wolności zdrowia.

Po pierwsze, Pfizer twierdzi, że jego produkt jest „szczepionką”. Podczas wprowadzania na rynek „szczepionek”

przeciwko COVID-19, amerykańskie Centrum Kontroli Chorób (CDC) zmieniło definicję „szczepionki”, aby uwzględnić niepowodzenia eksperymentu z mRNA. Definicja CDC z 2018 r. stanowiła, że szczepionka to „produkt, który stymuluje układ odpornościowy człowieka do wytworzenia odporności na określoną chorobę, chroniąc daną osobę przed tą chorobą”. We wrześniu 2021 r. CDC zmieniło tę definicję na „preparat stosowany do stymulowania odpowiedzi immunologicznej organizmu na choroby”.

Szczepionka przeciwko COVID-19 nie tylko nie wytwarza odporności na konkretną chorobę, ale także nie chroni osoby przed reklamowaną chorobą i nie stymuluje trwałej odpowiedzi immunologicznej przeciwko jakiegokolwiek chorobie.

Kansas oskarża firmę Pfizer o cztery zarzuty dotyczące dezinformacji i fałszywych oświadczeń

Ukrywanie ryzyka związanego z ciążą: Wkrótce po tym, jak Pfizer wprowadził na rynek swój produkt, ukrył dowody, które łączyły jego szczepionkę z powikłaniami ciążowymi, w tym ryzykiem poronienia i ryzykiem zarażenia, które naraża niezaszczepione ciężarne matki na ryzyko, jeśli znajdują się w bliskim sąsiedztwie osób, które zostały niedawno zaszczepione.

Bagatelizowanie ryzyka zapalenia serca: Kansas dostarcza dowodów na to, że Pfizer ukrywał związek między swoim produktem a zapaleniem mięśnia sercowego i osierdzia (zapalenie w sercu i wokół niego). Początkowe [dokumenty Pfizer](#) szczegółowo opisywały te poważne zagrożenia i wspominały o ryzyku wzmocnienia zależnego od przeciwciał, które powoduje, że zaszczepione osoby doświadczają cięższej choroby, gdy są później narażone na działanie czynnika sprawczego.

Zawyżanie skuteczności szczepionki przeciwko nowym szczepom

koronawirusa: Kansas oskarża również firmę Pfizer o fałszywe reklamowanie swojej szczepionki jako środka zapobiegającego przyszłym szczepom koronawirusa. Ponieważ koronawirusy szybko mutują i ostatecznie rozwijają nowe cechy, nie ma naukowego precedensu, aby szczepionka ostatecznie działała przeciwko przyszłym wariantom. Firma Pfizer utrzymywała jednak, że jej szczepionka była skuteczna przeciwko wszystkim mutacjom pierwotnego szczepu.

Wprowadzanie opinii publicznej w błąd w kwestii zapobiegania transmisji: Kansas wzywa firmę Pfizer do fałszywego twierdzenia, że ich szczepionka zapobiegnie konkretnej chorobie i zatrzyma jej przenoszenie. Fałsz ten został wcześniej obalony, ponieważ „przełomowe przypadki” stały się normą, a odporność na infekcję spadła w ciągu dwóch miesięcy, o ile w ogóle istniała. Doprowadziło to do nawracających infekcji u osób zaszczepionych i poważnych skutków, które zostały zwodniczo i jednogłośnie zgłoszone (bez dowodów) jako „łagodniejsze” w porównaniu z infekcją u osób niezaszczepionych.

W obliczu tych wiarygodnych zarzutów Pfizer musi ponieść konsekwencje za kłamstwa, manipulacje i oszukiwanie opinii publicznej w sprawie [niebezpiecznego i śmiertelnego eksperymentu](#), który został wymuszony na światowej populacji.